

Wizyta w hospicjum.



Dnia 19.06.2013 roku wraz z panią Marią Szczepaniak odwiedziliśmy kolejny raz pacjentów hospicjum w Miechowie. Trochę czasu minęło od naszej wspólnej ostatniej wizyty, co nie przeszkadzało nam jeździć do hospicjum prywatnie w czasie wolnym.

Nasze wolontariuszki z chęcią same pojechały na Pola Nadziei do Miechowie i z zaangażowaniem pomagały przy przygotowaniach i obchodach tego dnia. W tą środę po raz pierwszy pojechała z nami Julka, która mówi - zbyt bardzo bałam się tego miejsca, a nie okazało się ono takie straszne. W ciągu tego roku przeżywaliśmy z pacjentami i pracownikami hospicjum wiele radości i smutków. Niejednemu z nas pociekły łzy z powodu śmierci pana Irka, pana Józia, pani Tosi.... Ciężko jest się pogodzić ze śmiercią osób nam bliskich - a przez rozmowę pacjenci hospicjum stają się nam bardzo bliscy - znamy ich zainteresowania, smutki i radości, pragnienia i spełnienia.... Np. pan Wiesio czeka tylko na rozmowę, a pani Tamara lubi oglądać telewizję i grać w gry komputerowe. A my lubimy tam jeździć, czuć się potrzebni, pomagać.